

26. Dobre towarzystwo pozwoli ci zachować dobroć

Tak jak szczerz zostaje uwięziony w klatce, gdyż nie potrafi oprzeć się pokusie przynęty w pułapce, tak samo człowiek traci wielkie szczęście i błogość płynące z wiedzy o brahmanie, ponieważ nie potrafi wyzbyć się chęci doznawania wielu zmysłowych atrakcji tego świata.

Prema swarupy (ucieleśnienia miłości)!

Ludzka istota jest jak nasiono. Tak jak nasiono po wykiełkowaniu wyrasta na roślinę, jak roślina, gdy urośnie, staje się drzewem, tak też ludzka istota rodzi się, wzrasta, zmienia się i ulega transformacji, dochodzi do pełni ludzkiej natury, by w końcu, przeszedłszy rozmaite etapy, osiągnąć swoje przeznaczenie.

Człowiek ma do dyspozycji dwa rodzaje wiedzy. Jeden to wiedza, która odnosi się do powszedniego świata. Drugi rodzaj wiedzy wiąże się z wyższym światem, światem ducha. Pierwszy pomaga w życiu codziennym bądź w zapewnianiu środków do życia. Drugi prowadzi was do ostatecznego przeznaczenia, celu całego życia. Korzystając z wiedzy, która odnosi się do świata, możecie wieść życie codzienne. Dzięki takiemu życiu normalnie możecie wypracować sobie dobrą reputację i pozycję w społeczności, w której żyjecie. Tę wiedzę wykorzystujecie także przy spełnianiu swoich odpowiedzialności i wypełnianiu obowiązków. Można powiedzieć, że wiedza ta pozwala wam żyć w pokoju w otaczającym świecie. Dzięki niej możecie nabyć zdolności i sił pozwalających na dostatnie życie.

Drugi rodzaj wiedzy, który odnosi się do wyższego świata, świata ducha, pozwala odpowiedzieć na pytania typu „Kim jestem? Dlaczego tu przyszedłem? Co jest podstawą życia? Jaka jest tajemnica mojego życia?” itd. By odpowiedzieć na takie pytania, potrzebujecie drugiego rodzaju wiedzy. Aby na nie odpowiedzieć, musimy dostrzegać jedność całego stworzenia. W rzeczywistości wiedza doczesna i duchowa są tym samym i są nierozdzielnie ze sobą związane. Są jak dwie strony tego samego medalu. Są jak dwa skrzydła jednego ptaka. Są jak dwa koła rydwanu. Musicie zrozumieć, że nie są czymś odrębnym czy oddzielnym. Powinniśmy harmonizować te dwie gałęzie wiedzy, uznawać ich związek i żyć zgodnie z tym.

Chociaż jesteśmy głęboko pogrążeni w sprawach odnoszących się do powszedniego materialnego świata, powinniśmy zawsze pamiętać o naszym związku ze światem ducha i działać z pełną świadomością świata ducha. Wielokrotnie widzimy kobiety wracające do domu z dzbanem pełnym wody na

głowie, a mimo to utrzymujące równowagę. Podobnie, człowiek, chociaż zaangażowany w wypełnianie swoich codziennych zobowiązań w materialnym świecie, cały czas powinien skupiać uwagę na sprawach ducha i utrzymywać spokój.

Gdy tancerka tańczy, uważnie porusza kończynami w takt rytmu, a przy tym bacznie zważa na zasadnicze elementy swojego tańca. Tak samo człowiek, wypełniając swoje codzienne obowiązki i wykonując codzienne prace, musi przy tym utrzymywać uwagę skupioną na sprawach duchowych. Ten rodzaj uwagi stał się obecnie tak wielką rzadkością, że na przytoczenie nie znajdziemy nawet jednego przykładu.

Nawet osoba zajęta dhjaną (medytacją) zaczyna myśleć o rozmaitych rzeczach i nie może skoncentrować się na celu. Jej uwaga jest chwiejna. Jest to po prostu skutek słabości oddania. Gdy wiara jest głęboka, taką koncentrację niewątpliwie można osiągnąć.

Mieszkańcy Bharatu nauczyli się oddawać cześć ludziom. Nie nauczyli się jednak ich rozumieć. Oddają cześć awatarom, takim jak Rama i Kriszna, wierząc, że to Bóg rodzi się na tym świecie w ludzkiej postaci. Nie zrozumieli jednak, że Rama, Kriszna i inni awatarzy są jedynie idealnymi wzorami człowieka. Takie boskie istoty, które rodzą się w społeczeństwie, są idealnym przykładem ludzkiej istoty. Do chwili, gdy nauczymy się praktykować to, co oni demonstrują, powinniśmy już też nauczyć się ich rozumieć. Jak słaba osoba, która nie jest w stanie zrozumieć nawet ludzkiej natury i ludzkich aspektów, ma zrozumieć aspekty boskiej natury? Ramę, Krisznę i inne przykładowe postacie możemy wynieść na pozycję boskiego awatara tylko wtedy, gdy będziemy rozumieć je jako ideały ludzkiej istoty.

Dzisiaj oddajemy cześć awatarom w formie figur i zdjęć, ale nie naśladujemy ideałów, które oni nam przedstawili. Ponieważ nauczyliśmy się akceptować to, że awatar i najwyższy Bóg są tym samym, powinniśmy też zaakceptować to, że należy praktykować ideały, które oni ustanowili.

Niestety, dzisiaj awatara nazywamy Bogiem, ciągle powtarzamy słowo „Bóg” i oddajemy mu cześć, ale nie przyjmujemy jego poleceń i wypowiedzi. Po prostu odstawiamy je na bok. Ten rodzaj oddawania czci, któremu nie towarzyszy praktykowanie, należy traktować jako czyste postępowanie na pokaz, a nie oddanie.

Duża część ludzi na tym świecie oczekuje łatwej ścieżki. Ludzie chcą cieszyć się szczęściem bez dokładania starań. Niczego nie da się osiągnąć bez wysiłku i bez prowadzenia prawdziwej sadhany (praktyki duchowej). Oni jednak nie potrafią dostrzec tego podstawowego faktu. Ci oportuniści są jak psy, które rywalizują między sobą o jedzenie i uciekają, gdy uda im się porwać niewielką część żywności. Oni także rywalizują między sobą i robią wszystko, by skwapliwie skorzystać z okazji i uciec.

Człowiek utracił zdolność rozróżniania między rzeczami trwałymi i nietrwałymi. Ponieważ stracił tę zdolność, tylko ekscytuje się i działa w stanie podniecenia.

Człowiek nie potrafi zrozumieć nawet tego, że to podniecenie jest jego słabością. Gdy spełniają się jego pragnienia i ambicje, jest szczęśliwy i zadowolony. Gdy się nie spełniają, złości się i nawet nie próbuje znaleźć przyczyny swojego niepowodzenia.

Ludzie przede wszystkim powinni zastanowić się, czy te pragnienia i ambicje są im potrzebne i dobre dla nich. Nie potrafiąc rozróżniać, rozwijają pragnienia, których rozwijać nie powinni. Gdy takie pragnienia nie spełniają się, zaczynają oskarżać i obwiniać Boga. Tacy ludzie przeżywają wielkie szczęście, gdy otrzymają to, czego chcą, i ciągle sprawiają kłopoty i szkodzą innym ludziom. Ci ludzie zawsze patrzą w dół, nigdy nie podnoszą wzroku. Chcą mieć rzeczy, które do nich nie należą, nie przykładając się i nie czyniąc żadnych wysiłków. Jak tacy ludzie, którzy mają tak złe cechy, mogliby w ogóle wstąpić na ścieżkę, która jest dla nich dobroczynna i zdrowa? Młodzi ludzie, tacy jak wy, powinni zrozumieć znaczenie dwóch wielkich i świętych cech: moralności i poświęcenia. Dopóki wdychamy do rzeczy materialnych, które znajdują się wokół nas, będziemy trwali w takim stanie, w jakim jesteśmy. Powinniśmy próbować zrozumieć i dociekać odpowiedzi na takie pytania jak „Kim jest człowiek? W jakim celu przyszedł na ten świat?”. Ciągłe mówimy o poświęceniu. Powtarzamy słowa prema i ahimsa (miłość i niekrzywdzenie), ale nie wcielamy w życie tych wartości. Udajemy, że wierzymy w Boga. Wciąż ogłaszamy wszystkim, że mamy wiarę w Boga. Gdybyśmy naprawdę wierzyli w Boga, nie robilibyśmy takich rzeczy. Wszystko, co człowiek robi, zdaje się służyć tylko promocji jego własnych interesów lub samolubnych interesów jego rodzin. Ma on zawężony ogląd i w ogóle nie myśli o bezinteresownej pracy czy zrobieniu czegoś pożytecznego dla innych.

Istnieje wielu nieszczęsnych ludzi, którzy nie potrafią wykorzystać nadarzających się świętych sposobności. Jakie znaczenie ma otrzymana okazja dla kogoś, kto nie może cieszyć się szczęściem i błogością? Jaki pożytek z rzeki, w której płynie dużo wody, dla psa, który może tylko ją rozchlapywać? W rzeczywistości w życiu otrzymujemy wiele świętych okazji. Jeśli nie korzystamy z nich i nie dyskutujemy o ich wartościach, marnujemy czas i życie.

Uczniowie i studenci!

Przez ostatni miesiąc dowiedzieliście się wielu rzeczy, które są niezbędne dla szczęśliwego życia człowieka. Te rzeczy, o których słuchaliście przez miniony miesiąc, i sytuacje, z którymi się spotykaliście w tym czasie, powinny zostać utrwalone w waszych umysłach. Tylko wtedy będziecie mogli iść świętą ścieżką, a wasze życie może posłużyć jako idealny wzór dla innych.

Oto mały przykład. Powszechnie dzieje się tak, że na skutek zdenerwowania lub w stanie chwilowego szczęścia, ludzie w tym czasie wykazują inne podejście. Można to nazwać chwilową lub przelotną wajragją (nieprzywiązaniem lub wyrzeczeniem). W północnych Indiach żył człowiek prowadzący młyn. Kiedyś udał się do miejsca, gdzie prezentowano dobrą *Hari kathę* (Opowiadanie o Panu). Autor tej historyjki o oddaniu Bogu na samym początku stwierdził, że nie ma daru

większego niż dar pożywienia. Zadał też pytania: „Czy istnieje bóg większy niż matka i ojciec? Czy istnieje szlachetniejsze postępowanie moralne niż przestrzeganie prawdy? Czy istnieje dharma wyższa niż przysługa w potrzebie? Czy istnieje coś pożyteczniejszego niż trzymanie się towarzystwa dobrych ludzi? Czy istnieje wróg większy niż gniew? Czy istnieje choroba gorsza niż bycie zadłużonym? Czy istnieje bogactwo większe niż trwała dobra reputacja?”. Ponadto stwierdził, że skutkiem karmienia ludzi głodnych będzie wielkie dobro.

Wysłuchawszy tych stwierdzeń, właściciel młyna wrócił do domu. Tu pomyślał, że dając pożywienie potrzebującym, odniesie korzyść w postaci dobrych skutków, więc jeszcze tego samego dnia przystąpił do działania. Niestety, kierował się w tym bardzo wąskim i szkodliwym pojmowaniem. Posiadał w magazynach dużo pszennej mąki, która psuła się już od wielu miesięcy. Zaczął z tej mąki robić chleb, by go rozdawać biednym ludziom. Mąka była tak zepsuta, że nie ruszały jej nawet mrówki i inne owady. Żona właściciela młyna była bardzo dobrą kobietą. Była też bardzo pobożna. Mówiła do męża: „Jaki sens ma rozdawanie takiej mąki? Mamy w młynie bardzo dużo mąki. Dlaczego nie weźmiesz trochę tej dobrej i nie nakarmisz choćby kilku ludzi? Po co dawać złą mąkę wielu ludziom?”. Ale te słowa na gospodarzu nie zrobiły żadnego wrażenia.

Żona czekała na okazję udzielenia mężowi lekcji. Pewnego dnia przygotowała chleb z dodatkiem zepsutej mąki i gdy mąż przyszedł na posiłek, podała mu ten chleb na talerzu. On bardzo się rozłościł. Żona dobrymi słowami łagodnie tłumaczyła, że musimy przyjąć skutki każdego działania w niebie albo piekle. Rodzaj zasianego ziarna określa naturę otrzymanej rośliny. Powiedziała: „Dar, jakim raczysz ludzi w tych dniach, jest zły, więc konsekwencje tych niegodziwych czynów zaprowadzą cię do piekła, a tam będą dawać ci ten sam chleb. Tam jadłbyś taki zepsuty chleb po raz pierwszy, więc byłoby ci trudno to znieść. Lepiej będzie więc, jeśli przyzwyczaisz się do jedzenia takiego chleba już teraz. Tam nie będziesz mógł otrzymywać dobrego chleba. Abyś nabrał praktyki, od teraz będę podawała ci taki chleb”.

Czyni, jakich dokonujemy dzisiaj, określają skutki, jakimi będziemy się cieszyć w przyszłości. Musicie wykonywać dobrą pracę i czerpać z niej dobre skutki. Czy siejąc nasiona cytryny możemy oczekiwać owoców mango? Czy siejąc nasiona mango możemy oczekiwać cytryn? Ludzka istota powinna to uznać i rozwijać święte idee i myśli oraz prowadzić święte działania teraz, aby w przyszłości móc zbierać święte owoce.

Uczniowie i studenci!

Do jutra będziemy musieli zakończyć wszystkie nasze programy, a potem wy musicie wrócić do swoich miejsc zamieszkania. Abyście mogli tam zaprezentować swoje życie jako przykład świętego ideału, musicie tutaj zebrać odpowiednie siły. Jeśli wasze myśli pozostaną święte tylko do czasu, gdy tu przebywacie, a jeśli po powrocie do siebie wasze myśli i ideały zmienią się zależnie od tamtego środowiska, będzie to znaczyć, że w istocie nie nabyliście tutaj niczego trwałego.

Gdy wasi rodzice zobaczą was w domu, powinni zauważyć przemianę i bardzo się z tego ucieszyć. Wszystkie złe idee i stare myśli powinny już was opuścić. Jaki sens oddawać uszkodzone i sypiące się samochody do warsztatów, jeśli wracają stamtąd w takim samym stanie? Przynajmniej od dzisiaj powinniście zostawić w Brindawanie wszystkie sworznie, nakrętki i śruby, które przestały pełnić w was swoją rolę, i na zewnątrz pokazać się z nowymi sworzniami, nakrętkami i śrubami. Tą zmianą idei w swoich sercach powinniście dawać przykład, aby ludzie, z którymi będziecie się kontaktować, też mogli zmienić swoje zwyczaje.

Uczniowie i studenci!

To, co nazywamy współczesnym światem, nie jest trwałe. Jest to mithja (mieszanka prawdy i fałszu) w czystej postaci. Nie wiemy, kiedy, w jakiej chwili i w jaki sposób przyjdzie nasz koniec. Wszystkie nasze środki i energie poświęcamy na zadowalanie tak przelotnego ludzkiego ciała. Wszystko, co posiadziemy, wszystkie te zdobycze któregoś dnia musimy porzucić. Czy żyjemy, czy umrzemy, powinniśmy zachować dobre imię. Na świecie zostaje na trwałe tylko wasze imię i reputacja. Nie dajcie się przyćmić przez własne myśli: zrobię to, zrobię tamto, zdobędę to, zdobędę tamto. Są to tylko wyimaginowane słowa rzucane na wiatr. Musicie dobrze wykorzystać czas, który otrzymaliście, żyjąc w społeczeństwie i służąc ludziom na wsi.

Skoro już uczestniczycie w tych letnich seminariach i spędziliście swój czas w tym świętym otoczeniu, świętość tego miejsca powinniście głęboko utrwalić w swoich umysłach.

Diwjatma swarupy (ucieleśnienia boskiej atmy)!

Nie ma potrzeby ustanawiania nowego społeczeństwa. Naszym obowiązkiem jest rozpoznanie tego dobra, które już w nas istnieje. Organizacje Sai nie mają samolubnych celów. Chcą pomagać wszystkim religiom i wszystkim dziwom (istotom żywym). Mogą być akceptowane przez każdego. Nie zostały ustanowione w celu promowania jakiegoś imienia. Nie znaczy to, że w organizacji tej nie ma osób, które są samolubne. Ale takimi ludźmi ani takimi ideami nie powinniście się przejmować. Wy powinniście stać się bezinteresowni i powinniście włączyć się do organizacji z duchem bezinteresowności. Dopóki jesteście w tym otoczeniu, możecie myśleć, że są to wszystko bardzo święte i dobre idee. Gdy wejdziecie do świata na zewnątrz, sytuacja stanie się inna. Wasze idee na pewno zmienią się, gdy stąd wyjdziecie. Ale jeśli wasze towarzystwo na zewnątrz też będzie dobre, wtedy będziecie mogli na dłużej zachować te święte ideały.

Oto mały przykład. Jeśli naczynie z gliny napełnicie wodą i zostawicie na jakiś czas, po kilku dniach stwierdzicie, że trochę wody ubyło. Przyczyna leży w tym, że gliniane naczynie w pewnym stopniu przepuszcza wodę, która wyparowuje, gdyż na zewnątrz jest bardzo sucho. Jeśli jednak to naczynie z wodą umieścicie w środowisku wodnym, wody w naczyniu nie będzie ubywało. Podobnie, gdy naczynie swojego serca wypełniliście duchową esencją, to chociaż na początku byliście niewierzący, dzięki duchowej esencji w naczyniu waszego serca

z przyjemnością odbieraliście otoczenie, które jest pełne duchowości. Zatem jeśli pójdziecie do środowiska pełnego duchowej esencji, wasza wiara nie wyparuje. Gdy pozostaniecie w takim środowisku ciągle przez kilka lat, to później nie zagrozi wam niebezpieczeństwo osłabienia esencji w waszym sercu.

Jesteście jeszcze młodzi. Wasze młode umysły są jeszcze trochę chwiejne. Gdybyście chcieli opisać naturę młodego człowieka, można ją porównać do zachowania stu małą. Biorąc to pod uwagę, gdy wróćcie, powinniście wstąpić do Organizacji Sai. Udzielając się w tym dobrym towarzystwie, powinniście działać dla dobra reszty świata.



Tłum. Kazimierz Borkowski
Red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1977.htm>